CZĘŚĆ LI — № 47. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{17}{29}$ CZERWCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{16}{28}$ CZERWCA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Niedzielę, 12 Czerwca, P. *Seymour*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki miał zaszczyt złożyć N. CESARZOWI JMCI swoje nowe listy wierzytelne.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 10 Czerwca, Pułkownik pułku Dragonów J. K. Wysokości Xięcia Następcy Wirtembergskiego xiążę *Dundukow-Korsakow*, mianowany Dowodzcą tegoż pułku, na miejsce Jenerał-majora xięcia *Czawczawadze*, który zalicza się do jazdy; — 11 Czerwca, Jenerał-porucznik *Kurnatowski*, Prezes Heroldyi Królestwa Polskiego, na własną prośbę otrzymuje dymissyą; — 12 Czerwca, Zostający przy Głównym Zarządzie Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych, Pułkownik jazdy *Łoginow*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia w randze Jenerał-majora z mundurem i pensyą; Naczelnik Sztabu Artyllery czynnej Armii Jenerał-major *Deitrich*, mianowany Naczelnikiem 1 dywizyi Artylleryi, na miejsce Jenerał-porucznika *Staden*, powołanego do innych obowiązków; Wojenny Gubernator Zabajkalskiej prowincyi, Zarządzający wydziałem Cywilnym i Nakazny Ataman Zabajkalskiego wojska kozaków, Jenerał-major *Zapolski 1*, dostaje urlop dla leczenia się z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków i z pozostaniem w Armii; — 13 Czerwca, wykreślony ze spisów zmarły, zostający w rozporządzeniu Ministra Wojny i Jenerał-kwatermistrza Głównego Sztabu J. C. Mości, Jenerał-major *Budberg 4*; — 14 Czerwca, mianowani: Dyrektor Zakaukazkiego Urzędu Powszechnej Opieki, liczący się w jeździe Pułkownik Xiążę *Gagarin 5*, Teodozyjskim Komendantem, na miejsce Pułkownika *Jakowienko*, który otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, z rangą Jenerał-majora; Adjutant Naczelnika Artyllery czynnej Armii Jenerała Artylleryi *Suchozaneta 2*, Kapitan konno-artylleryjskiej lekkiej № 6 bateryi *Stołypin*, Fligel-adjutantem J. C. Mości z zaliczeniem w tejże randze do konnej artylleryi Gwardyi; — Otrzymuje urlop do wód Toeplitz, na 28 dni, Senator Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu Jenerał-adjutant *Djakow 1*; — otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, Pułkownik Wołogodzkiego pułku pieszego *Tołoknie jew*, z rangą Jenerał-majora.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 2 Czerwca, Kijowski Vice-Gubernator Radzca Kollegijalny *Wiesiołkin*, za odznaczającą się służbę, podwyższony został do rangi Radzy Stanu.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 13 i 19 Maja, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klassy, Naczelnik 3 Oddziału linii nadbrzeżnej morza Czarnego Jenerał-major *Mironow 1* i Rzeczywiści Radzcy Stanu: Członek Kommisyi Rządowej Skarbu Królestwa Polskiego *Siennicki* i Członkowie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Cichorski*, *Turski* i *Dziedzicki* i Członek Rady Zakładów Powszechnej Opieki w Moskwie Szambelan *Lwow*.

NOWINY Z KRYMU.

I.

Dziś (13 Czerwca) rano otrzymano następne szczegółowe doniesienie Jenerał-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa* o odparciu szturmu, przypuszczonego 6 Czerwca do bastjonów № 1, 2, 3 i Korniłowskiego, na linii obronnej Sewastopolskiej.

Nieprzyjaciel, zamierzywszy dokonać stanowczy napad na lewe nasze skrzydło, wszczął 5 Czerwca, o godzinie wpół do 4 po północy, piekielny ogień przeciw warowniom Okrętowej strony (3 i 4 Oddziałom). — W ciągu dwóch bez przerwy godzin wszystkie jego baterye działały prawie nieustannemi salwami. — Z naszej strony odpowiadano najsilniejszą kanonadą. — O godzinie 2 po południu, nieprzyjaciel,

za danym sygnałem, wszczął gęsty ogień też do naszego prawego skrzydła, tym sposobem, rozciągnięty po całej obronnej linii powszechny ogień, trwał do poźnego wieczora.

Za nadejściem ciemności i przez noc całą, nieprzyjaciel rzucał bomby i race do miasta, na port i na stronę północną; — jednoczasowie, oddzieliwszy się od sprzymierzonej flotty, parowa-fregata strzelała salwami na port i miasto; — większa część jej pocisków padała w buchtę, nie zrządzając szkody naszym okrętom

Tak okrutna kanonada i nieprzerwane bombardowanie nie mogły przeszkodzić mężnym obrońcom Sewastopola pilnie naprawiać uszkodzenia w fortyfikacyach; — nie zważając na straszliwy i celny i elewacyjny ogień, roboty dokonywały się skutecznie, podbite działa były zastąpione na wszystkich szańcach nowemi, i do rana 6 Czerwca, wszystko było w zupełnej gotowości do przyjęcia i odparcia przeciwnika.

Z 5 na 6 Czerwca, wojska nasze, na przypadek szturmu, były rozmieszczone na lewém skrzydle linii obronnej w następujący sposób. (*)

Bastjon № 3 i przyległe baterye były bronione: przez 2-gą brygadę 11 dywizyi pieszej, Branski pułk strzelców i Zborny rezerwowy bataljon z Mińskiego i Wołyńskiego pułków pieszych.

Na bastjonie Korniłowa i bateryi Gervais znajdowały się: 1 brygada 8 dywizyi pieszej i Siewski pułk pieszy.

Bastjon № 2 broniły: Władimirski pieszy pułk i 1 bataljon Suzdalskiego pułku. — *Wzdłuż ściany między bastjonami Korniłowskim i № 2,* był uszykowany drugi tegoż pułku bataljon.

Bastjon № 1 zajmowały: Kremenczugski i Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego pułki strzeleckie.

Ogólna rezerwa dla wojsk, które broniły warowni Okrętowej strony, składała się z 1 brygady 11 dywizyi pieszej z 18-stu polowemi działami brygad 11 i 17-ej.

6 Czerwca, zaledwo na brzask, nieprzyjaciel, w gęstym łańcuchu, wspieranym silnemi rezerwami, przypuścił jednoczasowie attak do bastjonu № 1, obronnej koszary między 1 i 2 bastjonem i do bastjonów № 2, Korniłowskiego, № 3 i do Grzybka, bardziej na prawo od Peresypu, zamierzając wedrzeć się w głąb na którymkolwiek punkcie tej długiej obronnej linii.

Liczba wojsk w tej sprawie przez niego użytych wynosiła 35,000, prócz dalekich rezerwów; — na prawém skrzydle i w środku nacierali francuzi, na lewém anglicy.

Attakujący, mając z sobą drabiny, faszyny i szańcowe narzędzia, szybko pomknęli się do szturmu. — Nie zważając na silny kartaczowy i ręczny nasz ogień, przodowe nieprzyjacielskie oddziały dotarły aż do rowów i zaczęły już wdzierać się na ściany fortyfikacyj.

(*) Dla jasności należy powiedzieć, ze przestrzeń na którą skierowany był nieprzyjacielski attak, ma około 4 wiorst długości od Kilen-bałki do bałki Laboratorium i stanowi wypukłość łuku. — 3 bastjon oddziela się od Korniłowskiego Dokową bałką, na której prawym brzegu znajduje się przyległa temu bastjonowi baterya Gervais, ostrzeliwająca tak bałkę, jako i przestrzeń przed 3 bastjonem.

Ale się nie zachwiała linija nieustraszonych obrońców Sewastopola; piersią i bagnetem spotkali oni zuchwałego wroga i odepchnęli go do rowu. — Wtedy nieprzyjacielskie kolumny uderzyły na bateryą Gervais, wdarły się do niej, odparły będący tam bataljon Połtawskiego pułku i goniąc uchodzących, zajęły najbliższe zabudowania Okrętowej słobodki, od kurhanu Małachowa do Dokowej bałki.

Niedługie było powodzenie nieprzyjaciela; — czujny Naczelnik linii fortyfikacyj na Okrętowej stronie, mężny Jenerał-porucznik *Chrulew* wysłał zrazu z rezerwy, ku obronnej ściance między bastjonami № 2 i Korniłowskim, około 600 sztucerników i celnych strzelców, kiedy zaś nieprzyjaciel przedarł się przez naszą liniją u bateryi Gervais, Jenerał-porucznik *Chrulew* pojmał wracającą z roboty rotę Siewskiego pieszego pułku i przyłączywszy do siebie napierany bataljon Połtawskiego pułku, powiódł ich na nieprzyjaciela.

Te oddziały, wsparte wczas 5-ciu rotami Jakutskiego, — a poźniej bataljonem Jeleckiego pułków pieszych, raznie poszły na bagnety, przełamały francuzów i wygnawszy ich z bateryi Gervais, ścigały ślad w ślad do nieprzyjacielskich transzei, gdzie nieprzestawały kłóć uciekających. — W tém zdarzeniu odznaczyła się szczególném poświęceniem rota Siewskiego pułku.

Na wszystkich dalszych punktach obronnej linii, wojska, ożywiane przez swoich Dowodzców: Kontr-admirała *Panfiłowa* i Jenerał-majora xięcia *Urusowa* biły się ze wzorowém męztwem i odparły wszystkie napady.

Do powodzenia tej świetnej sprawy bardzo wiele przyłożyły się baterye nasze na Północnej stronie i statki parowe, które gromiły podchodzące nieprzyjacielskie kolumny, wszędzie gdzie to było dostępném, w szczególności zaś statek parowy «Władimir,» który, pod rozkazami swego dowodzcy, Kapitana 1 rangi *Butakowa*, pokilkakroć zbliżał się do ujścia Kilen-bałki i strzelał do nieprzyjacielskich rezerwów.

Bohaterstwo i poświęcenie się załogi Sewastopolskiej, w której wszyscy — od Jenerała do żołnierza, działali z niezwykłą jednomyślnością i dzielnością, przechodzi wszelką pochwałę. — W liczbie tych, co się najwięcej odznaczyli, prócz Naczelnika załogi, Jenerał-adjutanta barona *Osten-Sackena* i Pomocnika jego, Admirała *Nachimowa*, tak zaszczytnie rozrządzających całą obroną Sewastopola, muszę wymienić Jenerał-porucznika *Chrulewa*, któremu głównie należy się chwała dnia tego, jako dowodzącemu całą attakowaną przestrzenią; Kontr-admirała *Panfiłowa*, który odbił attak nieprzyjacielski na 3 bastjon; Jenerał-majora xięcia *Urusowa*, który odbił napad między bastjonami 1 i 2; Naczelników oddziałów, Kapitanów 1 rangi: *Kerna* i *Piereleszina*, Jenerał-majora *Juferowa*, Pułkownika *Golewa*, Podpułkownika *Malewskiego* i Kapitana 1 rangi *Butakowa*.

Strata nasza w ciągu bombardowania 5 i 6 Czerwca i przy odparciu szturmu wynosi: *zabitych:* Sztab-oficer 1, Ober-oficerów 4, żołnierzy do 530; *ranionych:* Sztab-oficerów 6, Ober-oficerów 42, żołnierzy około 3,378 ludzi.

Ku powszechnemu żalowi, w liczbie walecznych obrońców

Sewastopola straciliśmy dostojnych oficerów; i tak: zabity mężny Kapitan 1 rangi *Budiszczew;* ranieni: Jenerał-major *Zamarin;* ciężko raniony Naczelnik 4 Oddziału, mężny i biegły Kapitan 1 rangi *Jurkowskoj;* Naczelnik Artylleryi w Korniłowskim bastjonie, Kapitan Morskiej Artylleryi *Stanisławski.*

Strata przeciwników, których kolumny zostawały pod najsilniejszym kartaczowym i ręcznym ogniem, *bardzo jest znaczna;* dowodem tego może być uprzątanie trupów, które na prośbę Głównodowodzących wojskami sprzymierzonemi miało miejsce nazajutrz, o godzinie 6 wieczor. Liczba poległych nieprzyjacioł tak się okazała wielką, że francuzom zabrakło nosideł do wynoszenia ciał i zawiadujący uprzątaniem zmuszony był prosić, iżby trupy, pozostałe w bliskości naszych warowni, były przez nas pochowane.

Tak się dokonał ten bezprzykładny czyn wojenny załogi Sewastopolskiej, która, po 9-cio-miesięcznem oblężeniu i trzykrotnem okropnem bombardowaniu, odbiła desperacki szturm nieprzyjaciela, zadała mu ogromną klęskę i z bohaterskiem poświęceniem się znowu gotowa jest odeprzeć jego zamachy.

—

W uzupełnieniu tego doniesienia Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* telegraficzną depeszą z dnia 10 Czerwca donosi, że po ten dzień pod Sewastopolem i na innych punktach Krymskiego półwyspu, nic ważnego nie zaszło.

II.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* przesyła z Sewastopola następną telegraficzną depeszę z dnia 12 Czerwca:

Nieprzyjaciel, nie ponawiając kanonady, strzela z rzadka. Korpus jego, rozmieszczony na prawym brzegu rzeki Czornaja, w nocy z 10 na 11 Czerwca odstąpił na lewy brzeg tejże rzeki.

W nieprzyjacielskiej flocie dają się uważać ruch i jakieś przygotowania.

NOWINY Z TURECKIEJ GRANICY KRAJU ZAKAUKAZSKIEGO.

Głównodowodzący Oddzielnym Kaukazskim korpusem Jenerał-Adjutant *Murawjew*, z dnia 1 i 2 (13 i 14) Czerwca donosi o przejściu naszych wojsk przez Turecką granicę i zajęciu przez nich Karskiego paszaliku, w następujący sposób:

Po skoncentrowaniu pod Alexandrapolem i Achałkałakiem wszystkich części czynnego korpusu, weszliśmy w granice Turcyi trzema kolumnami: lewa, pod dowodztwem Jenerał-majora hrabi *Niroda*, ruszywszy 24 Maja z Alexandrapola, szła przez Tachnis i Parwali do Agdża-Kała; średnia kolumna Jenerał-porucznika xięcia *Gagarina*, zacząwszy swe poruszenie 26 Maja, skierowała się na Mułła-Musa i Wartany, ku Małym-Kumyły, gdzie weszła w kommunikacyą z lewą kolumną, prawa kolumna Jenerał-porucznika *Kowalewskiego*, wyruszyła 27 Maja z Karzacha i miała, po pokuszeniu na Ardagan, przyłączyć się do głównych sił.

Na ogólny zborny punkt wszystkich wojsk wyznaczona była wieś Zaim, nad rzeką Kar-Czaj, w odległości jednego marszu od twierdzy Kars.

28 Maja, dwie pierwsze kolumny, połączywszy się w Agdża-Kała, zatrzymały się tam w oczekiwaniu na oddział Jenerał-porucznika *Kowalewskiego.* Nasza przednia straż była posunięta ku Zaim, a w kierunku Ardaganu wysłany lekki oddział Jenerał-majora *Bakłanowa.* Nieprzyjacielskie pikiety, złożone z baszi-buzuków, wspieranych przez regularną jazdę, zajmowały wieś Macra, (o 15 wiorst od Kars.)

Podczas posuwania się głównych sił, Jenerał-porucznik *Kowalewski*, doszedłszy we trzy marsze wsi Olczek, dowiedział się tam, że w Ardaganie znajduje się pasza, któremu powierzona jest obrona kraju i że tamże ściąga swoją milicyą (w liczbie do 9,000), Naczelnik Czałdyrskiego sandżaku Asłam-pasza. Zarazem, szpiegi donieśli Jenerał-porucznikowi *Kowalewskiemu*, że wnętrze twierdzy jest całkiem odkryte i że jest możność, działając kartaczami z bateryj, urządzonych na prawym brzegu Kury, zmusić załogę do odstąpienia.

To skłoniło Jenerał-porucznika *Kowalewskiego* udać się ku Ardagan. Na drodze wojska nasze były spotkane od starszyzn miasta, którzy oświadczyli uległość, ofiarowali klucze twierdzy i objawili zarazem, że mający zwierzchność pasza uszedł do Olty, a Asłam-pasza, z ostatkami swojej milicyi, do Wielkich-Gela.

30 Maja, Jenerał-porucznik *Kowalewski* zajął twierdzę i zburzywszy jej mury i bateryę, wrócił 31 Maja do wsi Olczek, na połączenie z przybyłym tam oddziałem Jenerał-majora *Bakłanowa.* 1 Czerwca prawa kolumna zmuszona była ruszyć ku Zaim, dokąd przeszły główne nasze siły.

Tymczasem, od tych ostatnich był wysłany 2 Czerwca, dla obejrzenia miejscowości, ku stronie twierdzy Kars, niewielki oddział pod dowodztwem Jenerał-majora hrabi *Niroda*, ze czterech secin Zbornego linijowego № 2 pułku kozaków Pułkownika Kamkowa i dwóch pikinjerskich dywizyonów zbornej brygady dragonów, przy czterech działach kozackiej artylleryi. Jazdę naszę wspierały cztery bataljony piechoty, przy czterech działach.

Po zbliżeniu się ku wsi Macra, zajętej przez 400 baszi-buzuków, kozacy jednoczasowie uderzyli na nich w szaszki; nieprzyjaciel uciekł, a lubo dla utrzymania przodowego łańcuchu posunęły się naprzód dwa szwadrony tureckich ułanów, ale i te, przy szybkiem natarciu naszém, tył podały. W pogoni kozacy zrąbali jedenastu nieprzyjacielskich jeźdźców, w tej liczbie jednego ułana; z naszej strony ani poległych ani ranionych nie było.

—

Wespół z tém doniesieniem Jenerał-Adjutant *Murawjew* daje wiadomość o rekonesansie dokonanym od 17 po 21 Maja przez Guryjski oddział do Kobuletskiego sandżaku. Tam waleczne nasze wojska i milicyoniści, prowadzeni przez Naczelnika Guryjskiego oddziału, Jenerał-majora xięcia *Bagratjona-Muchrańskiego*, przełamawszy nadzwyczajne miejscowe trudności, zmusili turków opuścić silny oboz pod Legwe i Oczchomur i schronić się na silną pozycyą za rzeką Kaptricz, pod zasłoną niedostępnej fortecy Cichedziry.

W tém zdarzeniu boczne oddziały z naszej milicyi prze-

niknęły do postu św. Mikołaja, gdzie spaliły przodowy nieprzyjacielski obóz; również oddana była na pastwę ognia wzięta przebojem wieś Guara. Turcy wszędzie odstępowali.

Nasza strata w całym przeciągu czasu od 17 po 21 Maja wyniosła: w zabitych, jednego kozaka i jednego milicyonisty, w ranionych, dwóch kozaków, sześciu żołnierzy i trzydziestu ośmiu milicyonistów.

W zakończeniu Jenerał-adjutant *Murawjew*, zaświadczając o nadzwyczajnej szybkości, z jaką, na pierwsze przywołanie, zebrały się milicye z Kutajskiej gubernii i Mingrelii, dodaje: «ta serdeczna gotowość tutejszej ludności do wystąpienia w każdej chwili przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, jest pewną i pocieszającą rękojmią obrony kraju we wszelkich zdarzyć się mogących wypadkach, tym bardziej, że milicyoniści, nie ograniczając się samém tylko męztwem i dzielnością, pełnią wymagania najścislejszej dyscypliny; szykowność ich hufców, dodaje im groźny pozór doświadczonego, regularnego wojska.» (*Ruski Inwalid.*)

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

I.

W ciągu dnia 12 Czerwca nieprzyjacielska flotta zachowała dotychczasowe swe położenie i żadnego poruszenia nie przedsiębrała.

13 Czerwca 1855 r.

II.

W ciągu dnia 13 Czerwca flotta nieprzyjacielska zostawała w dotychczasowem położeniu.

14 Czerwca 1855 roku.

III.

W ciągu 14 Czerwca żadna zmiana nie zaszła w położeniu flotty nieprzyjacielskiej.

15 Czerwca, 1855 r.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew*.

W nocy na 13 Czerwca umarł tu w Petersburgu Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Niderlandów przy Dworze Cesarskim, Szambelan i Wielki Mistrz Dworu *Mollerus*.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 12 Czerwca pozostało chorych 224 — w ciągu doby zachorow. 16 — wyzdr. 6 — umarło 15 — po 13 Czerwca pozostało chorych 219.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 9 — umarło 14 — po 14 Czerwca pozostało chorych 217.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Gazeta *Zeit* zawiera rozmaite uwagi nad postanowieniem Austryi utrzymania w całej mocy traktatu 2 Grudnia. Podług tej gazety, sławny traktat nie ma innego celu, jak zapewnić Austryi zupełną swobodę działania; a zarazem zapewnić pomoc Francyi i Anglii, w razie jeśliby Rossya wypowiedziała Austryi wojnę; ale przypadek, w którym Austrya byłaby obowiązaną wypowiedzieć wojnę Rossyi, przewidzianym nie jest. Te umowy, które zostawują Austryi całą wolność postępowania według własnych jej widoków, musiały być w swoim czasie uważane za bardzo korzystne z punktu interessu austryackiego, a zarazem zdawać się mieć groźny względem Rossyi charakter.

Ale dziś, po zerwaniu Konferencyj Wiedeńskich i kiedy sama Austrya oświadczyła, że nie uważa się być obowiązaną do wojny z Rossyą, dziś, kiedy w skutek tego oświadczenia, postanowiła znacznie zmniejszyć swą armiją, jakaż zostaje potrzeba utrzymywania traktatu 2 Grudnia? Co za pożytek wyciągnąć zeń zamierzają? Wiadomo, że, mimo uroczyste zaręczenie przez Austryą, wyrażone w depeszy 9 Listopada, nie wchodzenia w żadne zobowiązania z Mocarstwami obcemi, bez poprzedniego o tém zawiadomienia swych Niemieckich sprzymierzeńców, traktat ten zawarty był bez wiadomości Pruss i innych krajów Związku Niemieckiego. Wielkiém dla Niemiec szczęściem, ten traktat, który w gruncie nie miał innego celu, jak wciągnienie Pruss i całego Związku niespodzianie w wojnę z Rossyą, nie dopiął tego.

Dzięki spółdziałaniu Niemiec, które jest jej zapewnione traktatem Kwietniowym, na przypadek jeżeliby była przez Rossyą zaattakowana, Austrya jest doskonale z tej strony bezpieczną; niema też nic do obawiania się we względzie swego strategicznego położenia w Xięztwach. Owoż, w takim rzeczy stanie, widzialną jest, że traktat Grudniowy staje się całkiem nieużytecznym. Nie pozostaje Austryi jak jedno z dwójga: albo spoić się szczerze i ścisle z Niemcami, albo posuwać interess własny specyalny, i może sprzeczny interessowi Związku. W pierwszym przypadku traktat Grudniowy znalazłby się bez wszelkiego znaczenia; w drugim, Gabinet Wiedeński straciłby wszelkie prawo do zaufania Niemiec, a razem i prawo oczekiwania z ich strony najmniejszej pomocy.

Widzimy nadto, że pomimo uroczyste zobowiązanie które na siebie przyjęła w nocie 16 Czerwca 1854, Austrya nie uczyniła najmniejszego kroku, podczas ostatnich negocyacyj Wiedeńskich, dla pozyskania spółdziałania Niemiec i Prussyi. Po tych wypadkach niepodobna przypuścić, iż Austrya mogła odzyskać zupełne zaufanie swoich niemieckich sprzymierzeńców, niedawszy im poprzednio nowych rękojmi swej dobrej wiary.»

Wiedeń, 16 Czerwca. Wielki Wezyr Aali-pasza odpłynął ztąd umyślnym statkiem do Ruszczuku, zkąd uda się wprost do Konstantynopola.

— Piszą z Wiednia do gazety Szląskiej, 13 Czerwca: «Zmniejszenie armii Austryackiej przez rozpuszczanie do domów żołnierzy, już się zaczęło; pierwsi urlopowani żołnierze przechodzili wczora tędy ze Styryi. Rozpuszczenia w trzeciej i czwartej armijach w Galicyi zaczną się w Lipcu. Oszczędność ztąd będzie taka, że deficit obecny 140,712,922 florenów będzie sprowadzony do cyfry deficitu z roku 1853, który nie był nad 56,000,000 florenów. Dowiadujemy się

nadto, że rozpuszczenia wojsk rozciągają się tylko do piechoty, ale nie do artylleryi i jazdy.

Bochnia, 15 Czerwca. Cesarz Jmć Franciszek-Józef, wyjechawszy dziś rano z Krakowa, przybył tu o 3 kwadranse na 11. *(J. de S.-P.)*

DANIJA.

KOPENHAGA, *16 Czerwca.* Projekt Konstytucyi został w zupełności przez Króla Jmci zatwierdzony i Rada Stanu zwołana jest na 29 Czerwca; Hrabia Rewentlow Farve mianowany Członkiem Rady Stanu od Xięztwa Holstein. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *16 Czerwca.* Parlament Cesarski. Izba Gmin; *posiedzenie 15 Czerwca.*

Z kolei dziennej przypada wniosek P. Layard o Reformie administracyjnej.

P. Layard. «Potrzebuję więcej niż kiedy pobłażania Izby, gdyż będę rozwlekłym i muszę dotknąć rozmaite drażliwe struny. Jest rzeczą bezsprzeczną, że nasz systemat administracyjny potrzebuje reform. Postaram się to wykazać z jak największem umiarkowaniem. Poprawa została podana do mojego wniosku przez jednego zacnego Baroneta, który zdaje się chcieć, jak to w innej Izbie uczynił lord Ellenborough, pomazać miodem brzegi czary, ażeby napój wydał się mniej gorzkim.

«Szlachetny Lord Pierwszy Minister powie nam zapewna dzisiejszego wieczora, jak już dał się słyszeć, że mój wniosek jest niczém, tylko attakiem przeciw arystokracy. Najmocniej zaprzeczam temu twierdzeniu. Zmierzam jedynie do tego, iżby zawod służby publicznej był otwarty zarówno dla wszystkich obywateli. Główną przywarą na którą się uskarżam jest to, że interessa rodzinne są prawdziwej zalecie przeszkodą do wyniesienia się. Nie masz sposobu zaprzeczenia temu pewnikowi i kraj, przekonany o istnieniu tego zła, chce mu położyć koniec. To pragnienie objawia się szczególnie w klassach najoświeceńszych. Potężne stowarzyszenie zawiązało się i liczy w swojém gronie wielu ludzi bogatych, wielu zamożnych właścicieli przemysłowych zakładów.

«To stowarzyszenie zamierzyło energicznie posuwać propagandę swoich zasad. Mam przekonanie, że Izba bliską jest postradania ufności kraju i że trzeba koniecznie obalić monopoljum pewnych wielkich familij, które zajmują wysokie posady stanu; mamy Rząd liberalny, a ten stale walczy przeciw wszelkim środkom liberalnym. Któż potém może się dziwić objawiającej się w kraju nieufności, i nie mamyż prawa mówić, że stan kraju jest pełen niebezpieczeństw. (Słuchajcie!)

«Zamierzam rozebrać po kolei służbę wojskową, służbę dyplomatyczną i służbę cywilną.»

(Tu szanowny deputowany, mówiąc o wojskowości, przytacza mnóstwo przykładów szlachetnych lordów i lordowskich synów, którzy awansowani byli ze względu na swe urodzenie i spokrewnienie, z krzywdą walecznych oficerów, odznaczających się wielkiemi zasługami.

Użala się następnie, że wysokie dowodztwa powierzane są ludziom, upadającym pod brzemieniem lat i czyni w tym względzie porównanie tego co było dawniej, z tém co jest dzisiaj.

Xiążę Wellington był jenerałem mając lat 33, margrabia Anglesea 34, lord Dalhousie 38, lord Strattford 36, lord Hill 33, lord Beresford 39, sir G. Murray 40, lord Londonderry 32.

Dziś przeciwnie, lord Raglan ma 67 lat, sir J. Borgoyne 75, jenerał Brown 65, sir de Lacy Evans 68, sir R. England 62, lord Lucan 55, Admirał Dundas 67.

Są to znakomici oficerowie, którzy położyli wielkie zasługi i kraj pragnąłby oddać im wszelką cześć i wyznaczyć pensye, ale smutno mu widzieć ich w tym wieku, obarczonych obowiązkami najtrudniejszemi i najbardziej krytycznemi.

Systemat obecny wyłącza z armii klassy średnie, a prości żołnierze nie mają w niej żadnej perspektywy awansu.

W Marynarce takie jest położenie, że oficerowie w wielkiej liczbie przechodzą do marynarki kupieckiej.

W Dyplomacyi są tylko sami lordowie i zacni baroneci; Rodzina Stanley posiada dwa parostwa, dwa biskupstwa i kilka posad dyplomatycznych, podczas kiedy genijalny człowiek, P. Alison, zostaje od 1839 roku tylko zaliczonym do Poselstwa.

Mowca obszernie rozciąga się nad położeniem officyalistów (commis) po Ministerstwach, którzy nie mają żadnego awansu.

«Powiadają, że jeżeliby zawod służby publicznej był zarówno dla wszystkich otwarty, Wydziały byłyby nieustannie oblegane przez ubiegających się o posady. Ale w tém niemasz wielkiego złego. Po rewolucyi 1848 roku we Francyi jeden Minister odebrał 700 prośb o miejsca. Zebrał wszystkich proszących i rzekł im: «Mości panowie, prosicie wszyscy o posady; nie mam ani jednej do dania wam, prócz własnej mojej, o nię więc tylko starać się możecie.» (Smiech.) Nic podobnego w Anglii zdarzyć się nie może. Każdy Członek tej Izby radowałby się, jeżeliby nie było ani jednej wakującej posady, o którąby dla swych wyborców mógł się dopominać. (Słuchajcie).»

Szanowny deputowany kończy, mówiąc że zanosi się na bardzo długą wojnę i że nie masz innego sposobu doprowadzenia jej do dobrego końca, jak dokonawszy zupełną reformę w administracyi i wprowadzając w samo wnętrze Rządu jak największą massę rozumu, rozsądku i duchu inicyatywy, które jedne są zdolne utrzymać narod na wysokości wypadków. (Oklaski.)

Sir J. Northcote czyni uwagę, że szan. deputowany nie wskazał żadnego lekarstwa na zły stan rzeczy, i że niemasz innego środka dokonania reformy, jak ustanowienie konkursu do wszystkich urzędów.

P. Gower, lubo jest za reformą administracyjną, nie może jednak głosować za wnioskiem P. Layard, gdyż nie widzi dotąd wskazanych środków zaradzenia złemu. Lęka się też osłabienia sił Rządu w obecnych trudnych okolicznościach.

P. Peacock, popiera wniosek, który nie jest żadnym atakiem na arystokracyą, ale tylko wyrażeniem opinii publicznej.

P. Gladstone. «Nie mogę przyjąć ani wniosku, ani podanych doń popraw. Autor wniosku chce, ażeby Izba oświadczyła, że z głęboką boleścią widzi obecny krytyczny stan kraju. Co do mnie, w zupełnej szczerości muszę powiedzieć, że nigdy, w okolicznościach krytycznych, kraj nie dał więcej dowodów miłości ojczyzny i poświęcenia. (Oklaski.)

«Poruszenie, którego szan. P. Layard został organem, jest wymierzone przeciw arystokracyi, na którą chce zwalić całą odpowiedzialność za wszystkie wady administracyi. Ale kraj nasz cały jest arystokratycznym i jego Izba także, a dla czego? oto dla tego, że arystokracya była zawsze najpiękniejszą częścią ludności i że historya jej zapisana jest na najsławniejszych kartach dziejów naszych i zespolona na zawsze ze wszystkiém, co w przeszłości stanowi cześć i chlubę Anglii. (Oklaski.)

«Nie chcę być wspólwinowajcą uchwały, której wypadkiem byłoby obwinienie arystokracyi o wszystkie nasze nieszczęścia. Jeżeli Rząd złożony jest z osób, niezasługujących na zaufanie kraju, w takim razie Izba winna, że takiemu Rządowi użycza swojego zaufania, (słuchajcie), i w tedy powinnibyśmy zacząć od potępienia samych siebie. (Słuchajcie).

«Ale ażeby jej wyroki były szanowane, trzeba iżby miały charakter praktyczny i nie będę nigdy głosował za uchwałą tak nieoznaczonej treści jak ta, która wam została podana. (Oklaski.)

«Nigdy tyle się nie zajmowano reformą służby publicznej, co od lat czterech lub pięciu, nigdy nie było tyle dokumentów zebranych o tym przedmiocie, i twierdzę za rzecz niewątpliwą, że bardzo mało kto z nas był w stanie je przeczytać i wyrobić w sobie w tej rzeczy pewne przekonanie. Aż dotąd jesteśmy w niepewnościach, w ogólnikach, i nie mogę pochwalić żadnej mowy podobnej do tej, którąśmy przed chwilą słyszeli, i która w zawiązku nie przedstawi pewnego obmyślanego projektu. (Słuchajcie.)

«Co się tyczy armii, jestem pewny, że nigdy nie mieliśmy Naczelnego wodza bardziej usposobionego i bardziej zdolnego oddawać słuszność prawej zasludze, jak Lord Hardinge, i mógłbym na to mnóstwo przytoczyć przykładów.

«Co do służby cywilnej, Stowarzyszenie Reformy Administracyjnej nie może sobie rościć prawa do pierwszeństwa w żądaniu ulepszeń tego wydziału. Podczas bytności mojej Ministrem, kazałem dojrzale zgłębić ten przedmiot i przygotować obszerne o nim sprawozdanie, a to się działo za Gabinetu najarystokratyczniejszego jaki był kiedykolwiek, za Gabinetu Lorda Aberdeen, w którym ja sam tylko nie należałem do arystokracyi, a który miał zaszczyt zaproponować modyfikacyą najbardziej radykalną systematu orędownictwa dziś praktykowanego. (Słuchajcie.) Wydaliśmy Dekret przepisujący examina dla urzędników wstępujących do służby cywilnej. Spodziewam się, że to jest postęp niemały. (Słuchajcie.)

«Otoż właśnie w interessie postępu, nie mogę być za wnioskiem. Wszakże słuchałem z wielką uwagą względów, przedstawianych przez szanownego deputowanego, i życzę mu powodzenia w jego usiłowaniach, pewnym będąc, że jeśli mu się uda dopiąć celu swych dążeń, wyświadczy on krajowi wielkie dobrodziejstwo. (Oklaski.)

Sir Edward Bulwer Lytton. «Przedstawując moję poprawę proszę usilnie Rządu, iżby nasz obecny systemat urzędowy poddał jak najrychlej pod rewizyą. Trzeba iżby mu wlał nowe soki, iżby mu wszczepił tę praktyczną energiją, która charakteryzuje nasz narod.

«Zdaniem mojém obecne poruszenie należy wyłącznie przypisać płochości i chwiejącemu się zdaniu Pierwszego Ministra. Zniechęcając opiniją publiczną naraża on nas na większe niebezpieczeństwa od tych, jakiemi nam armije Rossyi grozić mogą.

«Przywodzcy obecnego poruszenia nie przewidują jego logicznych następstw. Powstają przeciw wpływowi partyj; ale, jeżeliby Korona wybierała swoich Ministrów z pomiędzy osób wolnych od wszelkiego węzła partyj i od wszelkiego wpływu parlamentarnego, takie postępowanie, w ostatecznym wypadku, zrodziłoby despotyzm.

«Wszakże, poruszenie ma słuszność w tym względzie, że od lat dwudziestu Whigowie zmonopolizowali wszystkie ważniejsze urzędy w rękach kilku uprzywilejowanych rodzin.

«Zrobili oni cóś podobnego do tego, co czynią Chińczycy, którzy wyobrażając świat, rysują kwadrat, i w nim wpisują krąg koła. Ten to krąg przedstawia Niebieskie Państwo, (smiech), a pozostające w kwadracie małe kąciki, są to inne części świata. Kiedy Whigowie są u steru Rządu, stają w kręgu koła i wprowadzają doń kilku swoich wybrańców. (Smiech i brawo). Jest to ich Niebieskie Państwo; co do czterech kącików, te zostawują swoim dalszym zwolennikom. Tak postępując, ostudzili gorliwość i energiją najlepszych stronników swoich.

«Punkt, na który pragnąłbym zwrócić całą uwagę Izby, jest, iż chodzi o co najprędsze wyrwanie tej kwestyi z rąk sprawców poruszenia. Nie trzeba żeby Whigowie dalej upożyteczniali swoje położenie w taki sposób, że jednym mówią: «Wspierajcie nas, żeby nie puścić tych obmierzłych Torysów,» a drugim: «Głosujcie z nami, bo inaczej ci okropni Radykaliści wezmą górę.» (Smiech.)

«Podobne poruszenie miało miejsce przy końcu wojny Amerykańskiej. Kraj domagał się wtedy oszczędności, nastając na władzę Korony. Dziś chcą reform administracyjnych i zarazem nastają na Arystokracyą. Gabinet Margrabi Buckingham ukoił zawziętość narodu i usunął wszelkie niebezpieczeństwo od Korony, za pomocą kilku rozumnych i stosownych reform. Zróbmy podobnież, jak najprędzej i stanowczo, a nie stopniowo, jak chce szan. deputowany z Oxford.

«Co do mojej poprawy, nie myślę dowodzić, iżby potrzeba była zająć się reformą Armii. Ta kwestya powinna być zachowana do osobnego rozbioru. W pozycyach cywilnych umarzają się wszelkie szlachetne bodźce przez systemat pro-

tekcyj osobistych lub rodowych, zacieśniający szranki spółzawodnictwa.

«Świeżo jeszcze umieszczono na czele Wydziałów Ministerstwa Wojny osoby, które, jakiekolwiek być mogą ich zalety, mają więcej związku z politycznym charakterem Rządu, niż znajomości służby. Mimo to nie mogę przyjąć wniosku tak jak jest przedstawiony, i dla tego to w mojej poprawie wzywam kraj, izby położył ufność swą w Izbie, która, zdaniem mojém, w pełni na nię zasługuje.

Kanclerz Skarbu. «Wniosek P. Layard pociąga za sobą wyrażenie nieufności w Ministrach i jeżeliby był przyjęty, Gabinet musiałby się usunąć. W Rządach ludowych niepodobieństwem jest uniknąć w mianowaniach na urzędy wszelkiego politycznego wpływu, a znowu, niepodobna wyłączać od wysokich urzędów ludzi dostojnych, dla tego tylko, iż są spowinowaceni z wielkiemi familjami.

«Nie dobrze jest nadużywać rutiny, ale pewna rutina istnąć zawsze musi. Wniosek więc dla Rządu jest niedopuszczalnym. Co zaś do poprawy sira E. Bulwer Lytton, niewidzimy w niej nic wstrętnego, jakkolwiek Rząd nie czuje potrzeby być podniecanym do wprowadzenia ule pszeń w Administracyi.

(Dalsze rozprawy, jakeśmy donieśli, były odłożone na Poniedziałek 18 Czerwca.)

Londyn, 18 Czerwca. Królowa Jmć, z Xiążętami Albertem i Cambridge niespodzianie i incognito nawiedziła obóz pod Aldershot, gdzie z największą uwagą oglądać raczyła szałasze, przeznaczone na mieszkanie dla żołnierzy.

— Bill którym zniesiona zostaje opłata stempla od gazet nieprzesyłających się przez pocztę otrzymał sankcyą Królewską i zacznie obowiązywać od 30 Czerwca.

— Korwetta parowa *the Tartar*, z trzema bombardami, odpłynęła na morze Baltyckie, a statki *Gordon* i *Malacca* odeszły 4 Czerwca z Gibraltaru na morze Czarne z sześcią szalupami kanonijerskiemi.

— Piszą z Malty, że znajdujący się tam korpus rezerwowy, mimo posiłków często posyłanych do Krymu, liczy jeszcze przeszło 5,000 ludzi.

— Piszą z Alexandryi w Egypcie: «Wyprawa anglików do Somauli, która odpłynęła z wyspy Aden w Kwietniu na statku parowym Kompanii W. Indyjskiej *Mohi*, ukończyła się przedwcześnie i tragicznie. Grono składające wyprawę, złożone z lejtnantów Burton, Speke, Strahan i Herne, rozbiło swoj tymczasowy obóz o dwie mile od wybrzeża Berbera, kiedy jednej nocy napadła na nich silna banda zbójców. Za pierwszém zbliżeniem się bandy, krajowcy, którzy należeli do wyprawy, uciekli ze strachu. Lejtnant Strahan został zabity wystrzałem karabinowym, Speke ciężko raniony w nogę, Burton w twarz piką, Herne jeden pozostał cały i zdrowy. W takich okolicznościach, wszyscy co pozostali w życiu, wrócili do Aden, a Burton udał się do Anglii w zamiarze zaciągnienia się do Armii Krymskiej.

(Późniejsza poczta donosi, że posłana została nowa wyprawa na wschodnie wybrzeże Afryki, dla ukarania Somaulis'ów, za zabicie lejtn. Strahan i zranienie innych osób pierwszej wyprawy.)

Londyn, 19 Czerwca. (Przez telegraf.) Wczora Izba Gmin zajęła się znowu rozprawami nad wnioskiem P. Layard o reformie administracyjnej.

Po przemówieniach rozmaitych Członków Izby, Pierwszy Minister, Lord Palmerston oświadczył, że Gabinet przychyla się do poprawy sira Edw. Bulwer Lytton, (patrz № poprzedzający Tygodnika). Izba poszła na głosy i wniosek P. Layard został odrzucony 359 głosami przeciw 46.

Rozprawy nad poprawą P. Bulwer Lytton naznaczone na 21 Czerwca.

— Na Giełdzie 18 Czerwca Konsolidy 91¼—19 Czerwca Konsolidy 91⅝.

Londyn, 19 Czerwca, rano. (Telegraf) Przy otwarciu wczora posiedzenia Izby Gmin, P. Roebuck przedstawił Izbie i odczytał zdanie sprawy Komitetu śledczego o stanie armii Brytańskiej, wraz z rozbiorem zeznań, przez Komitet zebranych.

Komitet położył dwadzieścia jeden tysiąc zapytań. Sam Raport, nagania przeszły Gabinet za nieprzewidzenie klęsk, których Krym był teatrem, i za nieprzedsęwzięcie środków zaopatrzenia armii przed kampaniją zimową; natomiast czułą wynurza wdzięczność dobroczynności prywatnej.

Akta te były słuchane z największém zajęciem przez licznie zgromadzoną Izbę.

Tegoż dnia, o godz. 9 wieczorem. (Telegraf.) Na posiedzeniu Izby Lordów dzisiejszego wieczora, lord Lyndhurst odłożył na później swój wniosek, we względzie stosunków Mocarstw Zachodnich z Austryą.

— Na Giełdzie 20 Czerwca, (tel.) Konsolidy 91⅝.

(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *17 Czerwca.* Cesarz zajmuje się w tej chwili założeniem obozu manewrowego pod Guiches, w okolicach Paryża.

— W arsenale Fère największa zawsze działalność daje się widzieć; bezprzerwy pracują tam nad przygotowaniem nabojów działowych i karabinowych, które natychmiast idą na drogi żelazne. Kobiety i dzieci ze wsi okolicznych pracują dla arsenału, który niema dość rąk na swoje potrzeby.

Paryż, 19 Czerwca. Monitor urzędowy, ani inne gazety wczorajsze i dzisiejsze, nie zawierają nowin z Krymu, ale od dni trzech, świat finansowy był niepokojony wieściami zatrważającemi dla francuzkiej armii. Słychać było mianowicie, że baszta Małachowa była attakowana i attak odparty.

Te pogłoski wraz z unoszącą się nad Francyą nową pożyczką, spowodowały poniżenie się fondów jak następuje: Na Giełdzie Paryzkiej: *18 Czerwca:* 4½ procentowe 93 fr. 25 centimów.—3 procent. 67 fr. 30 centimów. *19 Czerwca:* 4½ proc. 93 fr. 50 cent.—3 proc. 67 fr. 75 cent.

Paryż, 20 Czerwca. Mimo to, że *Monitor* zachowuje dotąd milczenie o wypadkach w Krymie, zatrważające pogłoski, które od dni kilku chodziły, już ustały.

— Przez Marsyliją odebrano pocztę ze Stambułu z dnia 11 a z Krymu 10 Czerwa. Jenerał Pélissier zażądał przysłania statków transportowych dla zabrania rannych. Z tego *Etoile Belge* wnosi, że liczba rannych musiała daleko przejść przewidzenia Głównodowodzącego.

— Korrespondencya do *Indépendance Belge* zaprzecza wiadomości, jakoby P. Thouvenel już do Stambułu wyjechał. Wyjazd jego naznaczony jest na 23 Czerwca.

— Wszystkie listy z Paryża zgodnie zaprzeczają pogłosce o bliskiem zwołaniu Izby prawodawczej; jeżeliby to było potrzebném dla uchwalenia nowej pożyczki, to byłoby przedwcześném, gdyż sama pożyczka nie prędzej jak we Wrześniu lub nawet Listopadzie byłaby potrzebną.

— Z korrespondencyj obu Belgijskich gazet dowiadujemy się, że upadek fondów naprzód w Sobotę, a następnie, i większy jeszcze, w niedzielę, nastąpił w skutek słabości Cesarza, która strwożyła grających o *wyżej*. Rozniosły się nawet były wieści, że Cesarz zapadł na cholerę.

— Na Giełdzie 20 Czerwca, (telegraf), 4½ procentowe 93 fr. 50 cent. — 3 procent. 68 fr. 05 centimów.

(*J. de S.-P.*)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *21 Czerwca*. (Tel.) Wszystkie środki już są zarządzone dla zmniejszenia armij; bataljony grenadyerów i bataljony depo będą rozpuszczone — 26 jenerałów i wielka liczba oficerów przechodzą na reformę.

— Podług gazety Augsburskiej Cesarz w ciągu teraźniejszej swej podróży zwiedzi też Xięztwa—zaś depesza gazety *Indépendance Belge* mówi, że w skutek zmian, zaszłych w planie podróży, J. C. Mości wróci do Wiednia na 10 Lipca.

KOPENHAGA, *20 Czerwca*. Dziś dywizya flotty dowodzona przez admirała Baynes odpłynęła z Kiel.

— Podczas kiedy Król Jmć jechał konno ze Skodsborg do Kopenhagi, koń się zwinął i upadł. Przypadek ten, szczęściem nie miał złych skutków; Król wrócił do Skodsborg w powozie.

LONDYN, *20 Czerwca*. Wczoraj, w Izbie Gmin, Gabinet odniosł porażkę na wniosku P. Locke-King, który dziś już, i nie czekając sprawozdania Kommisyi rewidującej prawa, chciał iżby zniesione były rozmaite postanowienia, które utraciły moc obowiązującą. Mimo oporu Adwokata Jeneralnego (Attorney), wniosek przeszedł 17 głosami większości. W ciągu rozpraw kilku mowców nalegali o ustanowienie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Londyn, 22 Czerwca. (Tel.) Depesza lorda Raglan donosi, że Anglicy i Francuzi przypuszczali, 18 Czerwca, szturm do redanu i baszty Małachowa i byli z obustron odparci z wielką stratą.

— Na Giełdzie 21 Czerwca, Konsolidy 91⅜.

PARYŻ, *21 Czerwca*. Monitor dzisiejszy zawiera Dekret, zwołujący Senat i Izbę Prawodawczą na 2 Lipca. (To każe wnosić, iż nowa pożyczka nie jest odłożona, jak było głoszono.)

Paryż, 22 Czerwca. (Telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera dwie depesze jenerała Pélissier; jedna z dnia 17, zapowiada na jutro szturm wielkiego redanu i baszty Małachowa, druga, 18 Czerwca, donosi, że szturm nie powiódł się i że niepodobna jeszcze obrachować poniesioną stratę.

— Na Giełdzie 21 Czerwca, 4½ proc. 92 fr. 75 cent.— 3 proc. 66 fr. 80 cent. Dziś: 3 procentowe jeszcze spadły o 5 centimów.

MADRYT, *18 Czerwca*. (Telegraf.) W Santjago zaszły z powodu drożyzny chleba rozruchy, lecz zostały stłumione.

— Rozprawy Kortezów nad zasadami Konstytucyi zostały ukończone. Kwestya Skarbowa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

(*J. de S.-P.*)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 1 Oddziału 3 Departamentu wzywa strony do przejrzenia i zatwierdzenia swym podpisem, w terminie przepisanym 2573 artykułem Układu Praw Tomu X, zapisek w sprawach, weszłych:

Z Wileńskiej Izby Sądu Cywilnego, 1854 roku:

1.) 28 Września, o testament zeszłego obyw. *Hutorowicza*.

2.) 21 Lipca, szlach. Rozalii *Kruglikow*, z Kolleg. Ass. Maciejem *Przybylskim*, o skryciu jakoby przez niego testamentu matki tejże Kruglikow, Rozalii *Makowskiej*.

Od Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, 1855 roku:

3.) 12 Lutego, o summie, należnej Rzymsko-Katolickiemu klasztorowi *Koleśnickiemu* i prywatnym wierzycielom z majątku Czepielun, obyw. *Kamieńskiego*.

4.) 14 Stycznia, o summie poszukiwanej przez *Kublicką* katolicką Altaryą na majątku Czerniewicze, niegdyś *Sielickich*, a dziś *Koszelewej*.

Wysłuchane zostały na Ogólném Zgromadzeniu trzech Pierwszych i Heroldyjnego Depart. Senatu sprawy, 20 Maja:

1.) Obyw. Adama *Missuny* o pretensyę z rzeczy dzierżawy majątku Czemiosy.

2.) Obyw. Adolfa i Mieczysława *Grocholskich*, opiekuna nieletnich *Grocholskich* xięcia *Czetwertyńskiego* i opiekuna nieletnich *Karczewskich* i *Sikorskich* Sekr. Gub. *Barszczewskiego*, o majątki pozostałe po hrabini Petronelli *Strutyńskiej*.

Weszły na Konsultacyą i naznaczone do wysłuchania sprawy:

na 18 Czerwca:

1.) Spadkobierców *Niewieszczyńskiej*, Austryackich poddanych hrabiny *Krasickiej* i innych z hrabiną *Strutyńską* o pieniądze.

na 23 Czerwca:

2.) Obyw. *Fenzow*, o wypełnienie zapisu z roku 1431 na rzecz cerkwi Siemiatyckiej.

3.) O szlachectwie rodu *Niewęgłowskich*.

W 1 Oddz. 3 Depart. naznaczona do wysłuchania na 13 Czerwca:

sprawa o niesłuszne zapisanie włościan Xięcia Wittgensteina *Lewszewiczów*, do spisu jednodworców.

(*Ogł. Sen. 13 Czerwca 1855.*)

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 16 Іюня 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.